

Sygn. akt V U 55/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Nowakowska

Protokolant st. sekr. sądowy Alina Kędzia

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Kaliszu

odwołania B. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 23 listopada 2016 r. Nr (...) ((...) - (...))

w sprawie B. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

Zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 23 listopada 2016 r. znak (...) ((...) - (...)) w ten sposób, że ustala, iż B. W. u płatnika składek S. Z. - Zakład (...) w okresie od 25 lipca 2012r. do 31 grudnia 2013r. podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23.11.2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział w O. stwierdził, że B. W. podlega od 25.07.2012r. do 31.12.2013r. ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek zakład malarsko modernizacyjny (...) S. Z., gdyż w okresie tym została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako zleceniobiorca, co potwierdza dokumentacja zgłoszeniowa i rozliczeniowa w ZUS oraz dotycząca rozliczeń podatkowych z Urzędem Skarbowym.

Odwołanie od tej decyzji wniosła do Sądu B. W. domagając się przyjęcia, że we wskazanym okresie podlegała ubezpieczeniu pracowniczemu, a raportowanie wszelkiej dokumentacji jako umowy zlecenia jest błędem pracodawcy i biura rachunkowego.

S. Z. jako płatnik wymieniony w zaskarżonej decyzji, a tym samym strona postępowania wniósł o uwzględnienie odwołania.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd ustalił i zważył co następuje.

B. W. jest siostrą żony S. Z.. Ma wykształcenie wyższe, pracowała jako nauczyciel geografii w szkole, ale z braku możliwości zagwarantowania jej pełnego etatu zatrudniona była zawsze w niewielkim wymiarze czasu pracy. W związku z tym od 2005r. dodatkowo zajmuje się ubezpieczeniami.

S. Z. prowadzi usługi malarsko-budowlane. Nie potrafi posługiwać się komputerem. Od lat odwołująca się pomagała szwagrowi w prowadzeniu dokumentacji, zwłaszcza w przygotowywaniu kosztorysów i dokumentacji do przetargów. W oparciu o wykonane przez niego obmiary sporządzała wspólnie z nim kosztorysy według wypracowanego szablonu. Początkowo pomagała mu w ramach pomocy rodzinnej, ale z czasem uzgodnili uregulowanie kwestii finansowych, tym bardziej, że odwołującej zależało na zarobku jako, że w szkole nie mogła uzyskać pełnowymiarowego zatrudnienia, a rosły koszty leczenia rodziców z którymi mieszkała.

Odwołująca się zawarła ze S. Z. w dniu 1.09.2008r. umowę o pracę. Była to umowa zawarta na czas nieokreślony. Uzgodniono stanowisko pracy kosztorysant, wymiar czasu pracy 1/8 etatu i wynagrodzenie 200zł brutto. Aneksem do umowy z dnia 31.12.2008r. zwiększono wynagrodzenie do 300zł miesięcznie i kolejnymi aneksami z dnia od 1.09.2011r. do 450zł i od 1.01.2012r. do 520zł miesięcznie. Zawarcie tej umowy poprzedzone był uzyskaniem za świadczenia lekarskiego. W dniu 26.03.2012r. odwołująca się zwróciła się o rozwiązanie umowy o pracę i stosunek pracy zakończono za porozumieniem stron w dniu 31.08.2011r.

(Dowód- umowa, aneksy, zaświadczenie, pismo, świadectwo w aktach osobowych)

Powodem rezygnacji z zatrudnienia było pogorszenie stanu zdrowia 85 letniej matki, z którą odwołująca się mieszkała.

(dowód- zeznania odwołującej się k 130)

Po okresie leczenia szpitalnego, gdy stan zdrowia matki się poprawił się odwołująca się powróciła do współpracy ze szwagrem. Dokonali uzgodnień, że powracają do tej samej relacji jaką mieli poprzednio. W dniu 25.07.2012r. zawarli ponownie umowę o pracę, na analogicznych warunkach jak poprzednio.: stanowisko kosztorysant, 1/4 etatu, wynagrodzenie 600zł miesięcznie.

S. Z. jednak przekazał J. S., który prowadzi obsługę księgową jego działalności i przygotowuje mu umowy z pracownikami oraz deklaracje podatkowe i ubezpieczeniowe, by przygotował umowę zlecenia, a nie umowę o pracę. Zgodnie z tym złożona została deklaracja zgłoszeniowa do ZUS co do odwołującej się jako zleceniobiorcy. Również rozliczenie podatkowe zostało wykonane z wykazaniem uzyskanego zarobku jako dochodu ze zlecenia.

Odwołująca się początkowo nie zwróciła na to uwagi. Była przekonana, że jest nadal pracownikiem. Dopiero gdy zorientowała się w tym jaką zmianę dla jej sytuacji spowodowało powyższe zgłosiła swoje zastrzeżenia S. Z. i J. S. podnosząc, że w istocie zawarta została jak poprzednio umowa o pracę. S. Z. zgadzając się z nią zwrócił się do swojego biura rachunkowego o dokonanie stosownych korekt. J. S. przygotował je zgodnie z wolą klienta. Korekty dotyczyły zarówno zgłoszenia do ZUS z innym kodem i deklaracji podatkowych PIT- 11 i PIT 4R za lata 2012 i 2013.

Dowód- zeznania świadka J. S. k 30, druki korekt k 8)

Odwołująca się przyznała, że znajdująca się w aktach umowa o pracę z dnia 25.07.2012r. została sporządzona na piśmie już po fakcie. Od początku ustne uzgodnienia odpowiadały jednak treści umowy pisemnej. Pracę przy sporządzaniu kosztorysów świadczyła jak poprzednio, w biurze pracodawcy, w podobnym wymiarze czasowym, zależnym od bieżących potrzeb. Oprócz tego sporządzała dla szwagra pisma na komputerze i pomagała mu w pracach biurowych, wspólnie nanosili poprawki w kosztorysach jeśli pojawiła się taka potrzeba. Pracowała pod jego kierunkiem, na jego rzecz, w miejscu przez niego wskazanym..

(dowód- zeznania odwołującej się k 13 i S. Z. k 11)

Odwołująca się dniu 3.12.2013r. podobnie jak poprzednio zwróciła się o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 31.12.2013r. Stosunek pracy został rozwiązany z tym dniem.

(umowa o pracę, świadectwo pracy w aktach osobowych)

Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka S. Z. o tym, że w lipcu 2012r. biuro rachunkowe bez jego wiedzy sporządziło umowę zlecenia zamiast umowy o pracę. Przeczy temu treść zeznań świadka J. S., które są dla Sądu wiarygodne, gdyż z zasady biura rachunkowe przygotowują takie umowy jakie zaakceptuje klient, nawet jeśli biuro doradza wybór innej formy niż pierwotnie klient planował. Biuro J. S. nie mogłoby więc dokonać takiego zgłoszenia bez woli płatnika składek, ani na skutek własnej pomyłki.

W ocenie Sądu S. Z. świadomie sporządził umowę zlecenia, mimo innych uzgodnień z B. W., ostatecznie jednak potwierdził, że ich wspólnym zamiarem było powrót do 25.07.2012r. do poprzednich zasad zatrudnienia.

Odwołująca się co prawa zbyt późno zauważyła, że jest zgłoszona do ubezpieczeń jako zleceniobiorca, ale nie można zgodzić się, że dopiero gdy wyliczono jej składki z tytułu działalności. Na fakt bycia pracownikiem S. Z. powoływała się już w sprawie VU 1192/15 o podleganie ubezpieczeniu, czyli zanim wyliczono jej zaległość składkową. W postępowaniu sądowym wprawdzie była wówczas beczynna, ale wynikało to z jej ówczesnej sytuacji rodzinnej w związku z chorobą i śmiercią matki.

Aktualnie oceniana decyzja z 23.11.2016r., zgodnie z jej zakresem, ma służyć ustaleniu rodzaju stosunku prawnego w jakim pozostawała w okresie od 25.07.2012r. do 31.12.2013r.

Wbrew stanowisku organu rentowego dla oceny rzeczywistej relacji między B. W. i S. Z. sam rodzaj zgłoszenia jej do ubezpieczeń nie jest decydujący, a konieczne jest ustalenie w jakim rygorze świadczona była przez nią praca na jego rzecz.

Zgodnie z art. 6 ust.1, art.11 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.Dz.U.2016 poz. 34 ze zmianami) pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalno-rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu.

Stosownie do treści art.8 ust.1 cytowanej ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz zakładu pracy, a zakład do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art.22 ust.1 k.p.).

W niniejszej sprawie ani rodzaj zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych ani relacje rodzinne nie mogą niweczyć skutku w postaci zawarcia umowy o pracę. Zgodzić się można z odwołującą się, że jej pomoc o charakterze stałym, polegająca na realizowaniu określonych obowiązków nie mogła opierać się na bezpłatnej pomocy rodzinnej. Taka pomoc na dłuższą metę rodziłaby poczucie dyskomfortu dla obu stron. Z jednej strony osoba pomagająca mogłaby mieć poczucie, że jest nadmiernie obciążana, a z drugiej strony jej szwagier mógłby mieć obawy przed zwracaniem się do niej z kolejnymi prośbami. Uregulowanie pomocy w formie odpłatnego stosunku pracy jest czytelnym, jednoznacznym uregulowaniem wzajemnej relacji, gdyż pomoc dotyczyła prowadzenia działalności gospodarczej nastawionej na zysk. S. Z. jako pracodawca mógł wydawać polecenia i oczekiwać ich realizacji, a odwołująca się zapłaty za swą pracę.

Poza tym umowa o pracę dotyczyła zajęcia odpowiedniego do kwalifikacji odwołującej się, a przerastającego umiejętności jej szwagra, zaś wynagrodzenie na poziomie części płacy minimalnej odpowiadało tak możliwościom finansowym pracodawcy jak i charakterowi obowiązków pracowniczych.

Ponadto, co najważniejsze- umowa była realizowana i na takich samych zasadach odwołująca się była ubezpieczona w pierwszym okresie współpracy ze szwagrem. Odwołująca się świadczyła umówioną pracę podporządkowaną, w czasie i miejscu wskazanym przez jej pracodawcę. Nie sporządzała kosztorysów poza siedzibą pracodawcy, bo potrzebowała do tego współdziałania ze szwagrem. Nie była to praca samodzielna, którą by mogła- jak typowy zleceniobiorca - wykonać

w czasie i miejscu sobie dogodnym. Za wykonywaną pracę otrzymywała należne jej wynagrodzenie, odpowiednie do wykonywanych czynności - stosunkowo prostych i mało odpowiedzialnych.

W tym stanie rzeczy nie znajdując podstaw do kwestionowania umowy o pracę mimo, że korekty zostały dokonane po znacznym czasie, Sąd uznał, że zaskarżona decyzja podlega zmianie i zgodnie z art. 477¹⁴ § 2 kpc orzeczono jak w wyroku.